

Jan Bodziarczyk¹, Andrzej Jaworski²

¹Zakład Bioróżnorodności Leśnej

²Zakład Szczegółowej Hodowli Lasu

Instytut Ekologii i Hodowli Lasu, Wydział Leśny

Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja

Al. 29 Listopada 46, 31–425 Kraków

rlbodzia@cyf-kr.edu.pl

Received: 15.05.2019

Reviewed: 7.06.2019

UTWORZONE ORAZ PROJEKTOWANE REZERWATY I PARKI NARODOWE NA OBSZARACH POŁUDNIOWO- -WSCHODNIEJ CZĘŚCI II RZECZYPOSPOLITEJ

Created and projected reserves and national parks
in the south-eastern part of the Second Polish Republic

Abstract: The paper was based on numerous reports and studies included in the annals of Ochrona Przyrody [Nature Conservation], “Sylwan” and “Wierchy” published in the interwar period; partly also based on occasional publications. This study presents a description of selected existing and proposed for the creation nature reserves in the south-eastern part of the Second Polish Republic. The work draws attention to valuable natural areas, which, although they were not covered by formal protection, were often treated as legally protected objects. The study is not a complete documentation, as many of the projects have never been published and the only trace were materials in the form of manuscripts that were not widely available.

Key words: nature conservation, Eastern Galicia (in Eastern Europe), reserves nature, national parks.

Wstęp

Idea ochrony przyrody na ziemiach Polski jest tak długa jak istnienie Państwa Polskiego. Początkowo różne były motywy ochrony, zmieniały się jej cele i sposób realizacji. Niewątpliwie ważną rolę w ochronie niektórych obiektów przyrodniczych odgrywały czynniki pragmatyczne związane ze świadomością utraty pewnych zasobów, które miały znaczenie gospodarcze czy militarne, ale też wierzenia i przesady sięgające czasów pogańskich, które oddziaływały na postrzeganie i postawę społeczną wobec wyjątkowych osobliwości przyrody, jak stare drzewa, przepastne wąwozy czy rzadkie zwierzęta prowadzące skryty tryb życia i budzące grozę. Te ostatnie znalazły swoje miejsce w licznych mitach i legendach, które znane są po dzień dzisiejszy. W ochronie przyrody w dawnych czasach, kiedy głównym motywem były względy gospodarcze, nierzadko zdarzały się przykłady, kiedy podejmowano działania ochronne z przyczyn ideowych; na przykład w 1335 roku w Szwajcarii, kiedy wydano rozporządzenie chroniące

ptaki śpiewające lub wprowadzony pod koniec XV w. w Norymberdze zakaz zabijania skowronków, a także w księstwie Münster, w połowie XVII w., wprowadzony zakaz niszczenia kwiatów wiosennych w okresie Świąt Wielkanocnych. Często motywy gospodarcze współgrały z ideowymi uzupełniając się wzajemnie, a nawet przechodząc w czysto ideowe. Przykładem są Niemcy, kiedy pod koniec XVIII w., wobec klęsk wywołanych przez owady, wydano zarządzenie chroniące ptaki. Często zakazy te ponawiano i poszerzano, poznając i dostrzegając coraz bardziej ich znaczenie w ekosystemach przyrodniczych (Szafer 1932b).

Narodziny naukowej ochrony przyrody przypadły na połowę XIX w., kiedy nastąpił rozwój nauk przyrodniczych, a ich znaczenie coraz bardziej oddziaływało na rzecz ochrony przyrody na całym świecie. Polska należała wówczas do prekursorów naukowej idei ochrony przyrody. To właśnie w ośrodku krakowskim powstała inicjatywa objęcia ochroną rzadkich zwierząt wysokogórskich – kozicy i świstaka – która doprowadziła do uchwalenia przez Sejm Krajowy we Lwowie, w dniu 5 października 1868 roku, ustawy „...względem zakazu łapania, wytopienia i sprzedawania zwierząt alpejskich, właściwych Tatrom, świstaka i dzikich kóz”; rok później uzyskała moc obowiązującą. Ustawa ta, o charakterze wyłącznie naukowym, stała się pierwowzorem prawodawstwa w zakresie ochrony przyrody dla innych narodów i państw.

Okres zaborów był trudny dla wszelkich inicjatyw w zakresie ochrony przyrody, bowiem wiele z nich upadło, jak chociażby projekty ustaw Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w sprawie zakazu łapania, strzelania i sprzedawania niektórych gatunków ptaków czy ochrony ptaków wędrownych (Szafer 1932b). Ważnym momentem w nowoczesnej ochronie przyrody było rozpoczęcie inwentaryzacji zabytków przyrody, którą zapoczątkował niemiecki przyrodnik Hugo Conwentz. Akcja ta znalazła także wydzźwięk w Polsce, kiedy to w 1904 r. Namiestnictwo we Lwowie wezwało zarówno instytucje jak i osoby prywatne do zainteresowania się godnymi ochrony „zabytkami” przyrody. Wówczas jako pierwsze na apel odpowiedziało Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, przygotowując szczegółowy spis osobliwości zasługujący na ochronę oraz propozycje utworzenia większych rezerwatów górskich w Karpatach i stepowych na Podolu. Do akcji włączyły się również osoby prywatne, towarzystwa i instytucje. Duże zasługi na tym polu należy przypisać Marianowi Raciborskiemu, który dorobek przeprowadzonej akcji inwentaryzacji obiektów przyrodniczych zamieścił w publikacji „*Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin*” (Raciborski 1910). Zasługi mieli także polscy leśnicy, szczególnie zrzeszeni w Galicyjskim Towarzystwie Leśnym, ale również grupy studentów Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie. Duża aktywność na polu ochrony przyrody i kultury w Galicji Wschodniej, będącej pod zaborem austriackim, wynikała z mniejszych ograniczeń i większych swobód politycznych niż w innych regionach Polski objętych zaborem. Bardzo ważne było istnienie dwóch silnych ośrodków naukowych w Krakowie i we

Lwowie, z Uniwersytetem Jagiellońskim i Lwowskim na czele, które wywierały znaczący wpływ na stan i poziom wiedzy oraz świadomość społeczeństwa w zakresie ochrony ojczystej przyrody. W Krakowie działalnością na rzecz ochrony przyrody zajmowała się Komisja Fizjograficzna Akademii Umiejętności oraz Sekcja Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego, z kolei we Lwowie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika i Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich. Z instytucjami tymi byli związani wybitni profesorowie, między innymi Maksymilian Siła-Nowicki, uznawany za ojca i twórcę idei ochrony przyrody w Galicji, oraz jego współpracownicy i uczniowie, jak: Eugeniusz Janota, Bolesław Kotula, Marian Raciborski, Marian Łomnicki, Władysław Łomnicki i wielu innych, którzy oddali wielkie zasługi dla ochrony przyrody.

Ważną postacią z tego okresu jest Jan Gwalbert Pawlikowski, który ideę ochrony przyrody szerzył w kręgach literatów i artystów Małopolski. Jego rozprawa „*Kultura a natura*” (1913) jest uznanym dziełem literatury ochroniarskiej, a myśli w niej zawarte nie straciły na ważności.

Równolegle z inwentaryzacją osobliwości przyrodniczych pojawiały się ich szczegółowe opisy naukowe przedstawiane na łamach *Sylwana*, roczników *Ochrony Przyrody*, a także innych wydawnictw (m.in. Krzemieniecki 1923), które odgrywały istotną rolę w edukacji społeczeństwa oraz stanowiły formę dokumentującą stan przyrody najlepiej zachowanej w granicach południowo-wschodniej części ówczesnej II Rzeczypospolitej.

Pierwsze inicjatywy tworzenia obszarowych form ochrony – okres zaborów

Pierwszy obszar objęty ochroną na ówczesnych ziemiach polskich o charakterze rezerwatu przyrody (choć nie użyto tego pojęcia) został utworzony w 1886 roku przez hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899) i obejmował powierzchnię 40 morgów (22,02 ha). Obszar ten miał chronić stary naturalny las bukowy nazwany „Pamiętką” w jego rodzinnym majątku Pieniaki. O wyjątkowości chronionego kompleksu leśnego oraz uznaniu dla jego utworzenia, najlepiej świadczą słowa wypowiedziane przez późniejszego profesora, wybitnego uczonego Władysława Szafera, który kilkadziesiąt lat później prowadził badania geobotaniczne na Podolu. Po zapoznaniu się z chronionym starodrzewem bukowym w Pieniakach, zauroczony Szafer napisał:

„...Kto znajdzie się we wnętrzu „pamiętki” leśnej w Pieniakach, w mroku leśnym prastarej buczyny i odczuje głęboko cały urok i piękno przyrody pierwotnej, komu ten szmat lasu pięknego nasunie wątek myśli poważnej i twórczej, kogo urok jego zwiąże jednym więcej serdecznym węzłem z rodziną, polską ziemią, ten niech wspomni ze czcią imię męża, który pierwszy odczuł piękno tego zakątka kraju i w obywatelskim zrozumieniu doniosłości jego znaczenia przekazał następnemu po-

koleniu „pamiętkę pieniacką” ku wieczystemu jej zachowaniu. Cześć dla imienia hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, związana na zawsze z „pamiętką pieniacką”, przechodzić będzie z pokolenia w pokolenie!...” (Szafer 1912).

W przytoczonym fragmencie ujawnia się nie tylko pasja naukowa Profesora Szafera, ale także Jego patriotyzm i umiłowanie ziemi ojczystej. Zafascynowany był on nie tylko dobrze zachowanym drzewostanem bukowym „*nie tkniętego ręką ludzką...*” (jak sam to nazwał), ale przede wszystkim dostrzegł w nim wartość naukową. Rezerwat ten był bowiem bardzo ważnym stanowiskiem buka w jego wschodnim zasięgu geograficznym, jako stanowisko brzeżne na granicy dwóch krain geobotanicznych – Podola i Wołynia. Szafer, analizując skład gatunkowy roślin rezerwatu, wskazał na wewnętrzne zróżnicowanie fitocenoz na zespoły, a nawet facje (choć tego sformułowania wtedy nie użył). Zwracał także uwagę na konieczność lepszego poznania gleb buczyn, jako podstawę ich zróżnicowania. Według Szafera „Pamiętka Pieniacka” była obiektem niezwykłym do badań naukowych. Jego marzenia i plany przerwała I wojna światowa, w wyniku której rezerwat został całkowicie zdewastowany przez okupantów (Oraczewski 1921).

Po latach, Józef Mądalski (1936) apelował na łamach *Ochrony Przyrody* „*O wskrzeszenie Pamiętki pieniackiej w okolicy Złoczowa*”. Ów autor, w lasach „Huta Werchobuzka”, w dobrach należących do hr. Gołuchowskiego, odnalazł na powierzchni 35 ha wielogatunkowy starodrzew zdominowany przez buka pospolitego, gdzie najgrubsze drzewa osiągały 3,90 m obwodu, a lipy, klony zwyczajne, jawory, graby i wiązy przekraczały 200 cm i dożywały blisko 200 lat. Apel J. Mądalskiego o odtworzenie „Pamiętki” zniszczonej przez zaborców był wyrazem umiłowania przyrody ojczystej, ale też zamianowaniem jego patriotyzmu.

Znacznie wcześniej niż w Pieniakach, bo już w pierwszej połowie XVIII wieku, szerokie zainteresowanie wzbudzała grupa skał w Beskidach Skolskich, położonych wśród starodrzewu bukowo-świerkowego, znana w literaturze jako „bołdy polanickie” (Wasung 1934). Te niezwykle malownicze skały z wykutymi komorami w kształcie izb od dawna wzbudzały zainteresowanie nie tylko miejscowej ludności, ale również turystów i krajoznawców (Ossendowski 1939). Były źródłem wielu legend i opowieści. Według jednych pierwotnie była to świątynia pogańska celtyckich druidów, według innych miejsce schronienia miejscowej ludności przed najazdami tatarskimi i dzieło średniowiecznych zakonników; niektórzy twierdzili, że Dobosz wraz ze swoimi zbójnikami kiedyś tam się ukrywał. Niezależnie od przekazów i podań skały te odgrywały ważną rolę, szczególnie wśród ludzi światłych; dla artystów i malarzy były motywem i natchnieniem w pracy twórczej. Artur Grottger około 1850 r. upamiętnił skały na rycinie, a w 1843 r. skały te zwiedził ówczesny gubernator Galicji arcyksiążę Ferdynand d’Este. Skałami interesowali się wybitni taternicy jak profesor Z. Klemensiewicz czy doktor R. Kordys. Nieformalnie obszar ten chroniony był

znacznie wcześniej, a oficjalnie od 1907 roku. Z czasem skały te doczekały się naukowych opisów przyrodniczych i rozpoczęto żmudne starania o wykup nie tylko samych skał, ale także ich otoczenia. W latach 30. XX w. przygotowano projekt rezerwatu w Bubniszczu – nazwa pochodzi od pobliskiej miejscowości (Wasung 1934). Obszar składał się z wykupionych przez Towarzystwo Tatrzańskie własności (0,78 ha), z lasów gminnych (14,41 ha) oraz przylegających lasów Nadleśnictwa Polanica (54,61 ha), o łącznej powierzchni 69,80 ha. Ważną rolę w pracach przygotowawczych tworzenia rezerwatu odegrali leśnicy: inż. Szubert – dyrektor Lasów Państwowych we Lwowie, inż. Skrzyszowski – nadleśniczy miejscowy ale także starosta doliński oraz naczelnik stacji Klimaszewski – „...w żmudnych pertraktacjach z włościanami...” – jak to określił A. Wasung (1934).

Już pod koniec XIX w. spore zainteresowanie wzbudziło skupisko cisów w Książdworze na Pokuciu koło miejscowości Kołomyja. Pierwszą wzmiankę o cisie z tego obszaru zamieścił Władysław Spausta w Sylwaniu w 1893 roku. Nieco później w 1900 r. prof. Jarosław Łomnicki w Gazecie Kołomyjskiej przedstawił biologię cisa i wyraził troskę z powodu intensywnego niszczenia gatunku. W ochronę cisa zaangażował się także Henryk Gąsiorowski, autor słynnych przewodników po Karpatach Wschodnich, który w towarzystwie leśniczego Türkotta (późniejszego dyrektora Parku Narodowego w Pieninach) odwiedził ten obszar w 1912 roku, a następnie interweniował w Polskim Towarzystwie Przyrodników we Lwowie w sprawie ochrony cisów przed wycięciem. W tym samym roku obszar z cisami zwiedził W. Szafer (1913) i gorąco poparł ideę ochrony cisa, nadając jej wyjątkowy rozgłos, między innymi publikując w Sylwaniu artykuł „Cisy w Książdworze pod Kołomyją jako ochrony godny zabytek przyrody leśnej”, w którym przedstawił charakterystykę przyrodniczą obszaru. Zwracał w nim uwagę na zagrożenia ze strony miejscowej ludności, która wykorzystywała cisa do różnych gospodarczych celów, z uwagi na jego wyjątkowe właściwości. Dzięki zaangażowaniu wielu wybitnych autorytetów szczególnie ze świata nauki, lokalnych leśników, a także społeczników, w 1914 roku utworzony został rezerwat pod nazwą „Cisy w Książdworze”, który na powierzchni 59,09 ha chronił około 30 tys. cisów. Według Szafera (1913) było to największe w Europie Środkowej skupienie cisów, które występowały w podszycie lasu bukowego z domieszką jodły. Wydarzenia związane z I wojną światową dokonały dużego spustoszenia w granicach rezerwatu, przez który przebiegały umocnienia frontu (Wróblewski 1921; Gąsiorowski 1926). Zniszczeniu uległy również starodrzewy bukowe i jodłowe.

Wyjątkową wartość geobotaniczną na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej stanowiła roślinność stepowa i leśna Podola. Pierwsze opisy roślinności Miodoborów przedstawił W. Szafer w rozprawie z 1910 r. Utworzono tam pierwsze rezerwaty na Ostrej Skałce i na Lubomli koło Grzymałowa o powierzchni 10,25 ha, w prywatnych dobrach Władysława Fedorowicza. Chroniły one typową podolską

roślinność stepową ze stanowiskiem smaglicy podolskiej *Schiwerekia podolica*.

Z kolei w wyższych położeniach górskich Karpat początek tworzenia obszarowych form ochrony datuje się na 1910 r., kiedy to austriackie Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych poleciło Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych wyszukanie „pierwoboru” w celu objęcia go ochroną rezerwatową. Zadania podjęło się Galicyjskie Towarzystwo Leśne wspólnie z Polskim Towarzystwem Przyrodników im. Kopernika. Dyrekcja wskazała obszar 10 nadleśnictw, w których należało tego „praboru” szukać. Zadania tego podjęli się ówczesni profesorowie Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie: Stanisław Sokołowski oraz Władysław Szafer. Do roku 1914 zdążyli spenetrować tylko Nadleśnictwo Worochta, z którego wybrali 6 oddziałów (107–112), które spełniały pierwotne założenia. Wybuch I wojny światowej uniemożliwił kontynuację poszukiwań borów pierwotnych.

Na początku XX w. w Pilawinie na Wołyniu, w prywatnych dobrach hrabiego Józefa Potockiego powstał dość nietypowy rezerwat, mający charakter zwierzyńca, znany w owym czasie szeroko w Europie. Powierzchnia o wielkości 12 206 morgów (ok. 7 000 ha) została ogrodzona. Cały obszar wyróżniał się od otoczenia bogactwem różnych ekosystemów, w tym również nieleśnych, rozmieszczonych w układzie mozaikowym. Las wielogatunkowy składał się z dębu szypułkowego, sosny, grabu, brzozy, osiki, jesionu, lipy i klonu; wyróżniał się obfitym podszyciem. Liczne były błota, bagna i sitowia, a osobliwością w rezerwacie był dziko rosnący różanecznik żółty *Azalea pontica*. Wśród zwierząt żyły: łosie (100 osobników), głośce, cietrzewie, jarząbki, jastrzębie, orły, bociany czarne, czaple, sarny, jelenie, bobry, osiem gatunków jeleni sprowadzonych z całego świata, gatunki ptaków związanych z bagnami i wodami, suhaki i gazele perskie, piżmowce, dzikie indyki, jelenie Dybowskiego, żubry i bizona amerykańskie, a także wiele innych. Na uwagę zasługuje też podejście do drapieżników, które od dawna uznawano za szkodniki: ...”szkodliwe i drapieżne nie były tępione w zwierzyńcu. Tolerowano ich jak wolnych „obywateli natury”. Dziś też są one pospolite, co nie ma do przyczynia się do powabu i różnorodności fauny...” (Demel 1922). Mimo ogromnej popularności w świecie, w 1916 roku rezerwat w Pilawinie został całkowicie zniszczony wskutek wydarzeń związanych z działaniami wojennymi. Również późniejsza rewolucja rosyjska miała wpływ na jego upadek i nigdy już nie został odtworzony.

Okres po odzyskaniu niepodległości 1917–1939 – istniejące i ciekawsze projekty rezerwatów przyrody

Karpaty

Największe zainteresowanie ochroną w Karpatach Wschodnich wzbudzał obszar Czarnej Hory (Ryc. 1). Idea utworzenia rezerwatu na Czarnej Horze odżyła po wojnie, kiedy w 1921 r. zachodnią część pasma zwiedzili dwaj wysocy urzędnicy Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych – Miklaszewski i Stankiewicz. Dzięki ich inicjatywie Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych pismem z dnia 29.X.1921 r. nakazało wyłączyć z użytkowania 447,5 ha lasu i otoczyć drutem kolczastym. Był to pierwszy realny krok, który należy uznać za początek tworzenia rezerwatu, chociaż jego wielkość i kształt w kolejnych latach zmieniały się, ponieważ poszczególne jego fragmenty miały różny status własności (Kulczyński i in. 1926). Sporą część już wówczas stanowiły obszary rezerwatowe, tzw. Las Ochronny Zarosłak, Las pod Homulem i Maryszewską Wielką oraz Dolina Potoku Howerla. Problem stanowiła jednak własność prywatna, która rozciągała się od Breskuła, poprzez Howerlę do Małej Howerli oraz obejmowała południowe części – od Szpicy poprzez Gadżynę po Kize Ułohy.



Ryc. 1. Fragment Pasma Czarnohory proponowany do objęcia ochroną w 1921 r. W głębi (w środku) Kozły w kotlinie Dancerza – widok od strony Pożyżewskiej (Repr. Fot. T. Wilczyński).

Fig. 1. Part of Chornohora range proposed for protection in 1921. In the background (in the middle): Mt Kozły in Dancerz valley – a view from Pożyżewska (repr. of phot. by T. Wilczyński).

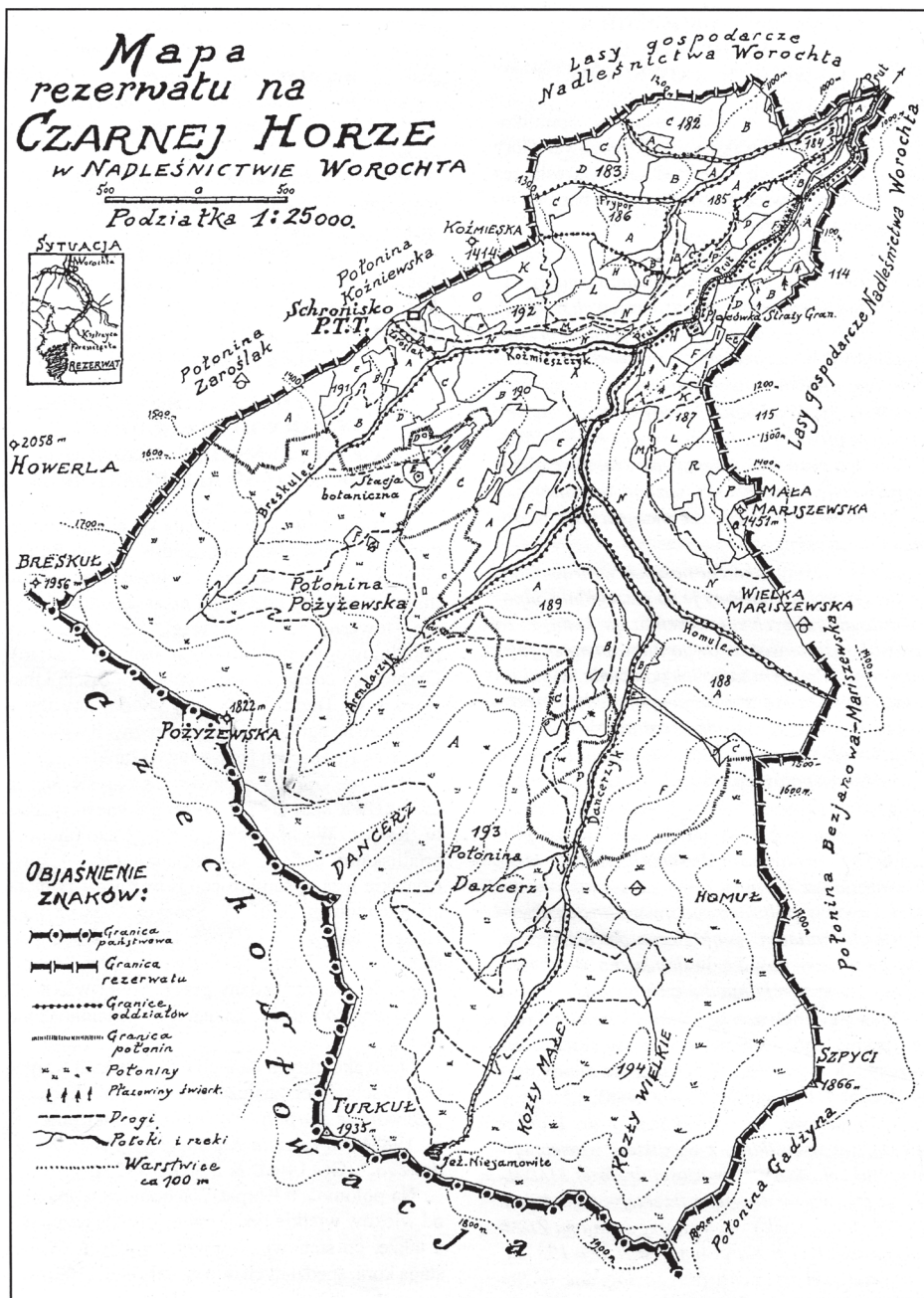
Sprawa poszerzenia rezerwatu na Howerli wielokrotnie była dyskutowana, była nawet rozpatrywana na zjeździe przedstawicieli nauki Czechosłowacji, Polski i Rumunii w dniach 13–14 grudnia 1929 r.; wówczas jego powierzchnia została poszerzona do 832 ha (Szafer 1929), a kilka lat później w 1933 roku ostateczna powierzchnia rezerwatu, zwanego wówczas Parkiem Narodowym na Czarnej Horze, wynosiła 1520,51 ha (Ryc. 2). Nazewnictwo formy ochrony obszaru nie jest do końca jednoznaczne, gdyż w wielu pracach z tamtego okresu określenie „rezerwat” i „park narodowy” pojawiają się zamiennie (Kulczyński i in. 1926; Szafer 1929; Kostyrko 1933). Drugim ważnym krokiem w realizacji ochrony przyrody Czarnej Hory była odbudowa na Połoninie Pożyżewskiej (1375 m n.p.m.) zniszczonej przez I wojnę światową Stacji Botaniczno-Rolniczej, która od 1899 pełniła funkcję stacji badawczej – prowadzono tam stałe obserwacje klimatu, flory, fauny i gleb (Tołpa 1928; Swederski, Szafran 1931; Środoń 1948). Stacja ta pełniła także opiekę-nadzór, nad istniejącym rezerwatem, co było bardzo ważne, ponieważ obszar ten zagrożony był eksploatacją kosodrzewiny w celu pozyskania olejków eterycznych przez spółki niemieckie i austriackie.

Dla wielu wybitnych uczonych, takich jak m.in. Władysław Szafer, Marian Sokołowski, Stanisław Kulczyński, Andrzej Środoń, Stefan Tołpa, Bogumił Pawłowski, Piotr Wiśniewski, Józef Mądalski czy Tadeusz Wilczyński, stacja ta była najlepszą bazą wypadową podczas ich badań naukowych nad Karpatami Wschodnimi (m.in. Kulczyński 1935).

W latach 30. XX w. zrodziły się kolejne inicjatywy objęcia ochroną najlepiej zachowanych i najbogatszych pod względem przyrodniczym obszarów Gorganów i Gór Czywczyńskich oraz dobrze zachowanych fragmentów w niższych położeniach beskidzkich.

Ważnym akcentem było zwrócenie uwagi na ochronę najcenniejszych fragmentów dziewiczej przyrody w obszarze Gorganów (Ryc. 3). Jeden z obszarów objęto ochroną już w 1919 r. na terenie Nadleśnictwa Jasień (powiat Kałuski), gdzie utworzono w 1932 r. rezerwat „Gorgan”, chroniący największe w Polsce skupienie limb u źródeł Łomnicy (Szafer 1932a). Początkowo jego powierzchnia wynosiła około 500 ha, ale w 1938 r. rezerwat został powiększony do 1121, 58 ha.

W 1935 r. z inicjatywy działaczy ochrony przyrody, na czele z profesorem Walerym Goetlem, utworzono w prywatnych dobrach metropolity lwowskiego Andrzeja Szeptyckiego, na stokach Jajka Perehińskiego, prywatny rezerwat limbowy o powierzchni 255,19 ha. Rezerwat na Jajku Perehińskim otrzymał imię swojego fundatora, wraz z okazałą bramą limbową u wejścia. Z kolei przy granicy z Czechosłowacją, w Nadleśnictwie Rafajłowa, w dorzeczu Bystrzycy Nadworniańskiej, wytypowano na powierzchni 583,55 ha rezerwat pod nazwą „Las ochronny Tupiszrzyka”, który miał chronić największe skupisko limb w tamtym obszarze. Z opisów przyrodniczych wynika, że największe okazy przekraczały ponad 2 m obwodu.



Ryc. 2. Mapa projektowanego Czarnohorskiego Parku Narodowego (Kostyrko 1933).
 Fig. 2. A map of projected Chornohora National Park (Kostyrko 1933).



Ryc. 3. Limba *Pinus cembra* w Gorganach na stokach Grofy – maj 2018 (Fot. J. Bodziarczyk).

Fig. 3. Arolla pine *Pinus cembra* in Gorgany range on the slope of Mt Grofa – May 2018 (Phot. J. Bodziarczyk).

Pod koniec lat 30. XX w. Andrzej Środoń (1937) apelował także „*O ochronę pierwotnego lasu sosnowego Pinus silvestris L. w uroczysku Bór w Gorganach*” na torfowisku wysokim w wododziale Łomnicy i Bystrzycy Sołotwińskiej koło wsi Krzywiec. Pojedyncze sosny osiągały 200 lat i 1,48 m obwodu w pierśnicy. Według Środonia był to jeden z niewielu dobrze zachowanych „lasów sosnowych” w Karpatach o charakterze pierwotnym.

W najbardziej południowo-wschodniej części Polski, w Górach Czywczynskich, Bogumił Pawłowski, prowadząc przez 4 lata (1933–1936) badania geobotaniczne, dobrze poznał te góry i zaproponował objęcie ochroną najbardziej ciekawych i wartościowych ich fragmentów. Wśród nich wyróżnił: skały i połoniny wapienne, zarośla kosodrzewiny, torfowiska wysokie oraz mokradła z *Carex paniculata*. Zaprojektował utworzenie 4 rezerwatów zupełnych (ściśłych) i 2 częściowych.

Pierwszym z nich był rezerwat „Hnitesa-Palenica-Komanowa” (rezerwat zupełny) – nazwa powstała od najwyższych szczytów Hnitesa (1769 m n.p.m.) – Palenica (1758) – Komanowa (1731), rozciągających się wzdłuż zachodniej granicy rezerwatu, będącej jednocześnie granicą państwa polskiego z Rumunią. Autorem pierwszego projektu rezerwatu o pow. 933 ha był nadleśniczy J. Türkott.

Początkowo (1930 r.) rezerwat miał być rezerwatem faunistycznym, ale badania Pawłowskiego wniosły szereg nowych odkryć botanicznych. Między innymi w obszarze tym uczony odkrył jedyne w ówczesnej Polsce stanowiska pięciornika turyngijskiego *Potentilla thuringiaca* i jedyne w polskiej części Karpat Wschodnich stanowisko wykliny sonej *Poa glauca*, a także szereg innych rzadkich gatunków oraz cenne zbiorowiska mokradłowe z turzycą prosową *Carex paniculata* i kostrzewą Porciusa *Festuca porcii* (Szafer i in. 1924). Projekt przewidywał też wariant o mniejszej powierzchni, ograniczony do 459 ha, który według relacji Pawłowskiego był już chroniony, mimo iż prawnie nie był zatwierdzony. Drugi z projektowanych rezerwatów – o niewielkiej powierzchni – pod nazwą „Mokradło na przełęczy między Hłystowatym a Prełukami” wyróżniał się również obecnością zbiorowiska mokradłowego z *Carex paniculata* i *Festuca porcii* oraz masowym występowaniem opierstki Porciusa *Saussurea porcii*. Trzeci rezerwat pod nazwą „Oka kosówki na Rotundule” miał objąć ochroną kosówkę na torfiastym gruncie (pisownia dosłowna) wraz z otuliną szerokości 50 m; według Pawłowskiego (1937) prawdopodobnie było to stanowisko reliktowe. Czwarty projektowany rezerwat „Mokrynów Kamień”, również o niewielkiej powierzchni, miał objąć największą skałę wapienną po polskiej stronie Gór Czywczyńskich, na której miały jedyne w Polsce stanowiska krwawnik wschodniokarpacki *Achillea schurii* oraz bniec Zawadzkiego *Melandrium zawadzkiei*. Również i w tym przypadku Pawłowski zaproponował otulinę o szerokości 50–100 m.

W Górach Czywczyńskich Pawłowski zasugerował także objęcie ochroną częściową dwóch obszarów: lasu bukowo-świerkowego na grzbiecie Ladeskula (Borszutyna) nad Breskułem w dolinie Czarnego Czeremosza oraz wschodnie zbocza na podłożu wapiennym szczytu Prełuków. Pod szczytem Prełuków znajdowało się jedyne w Polsce stanowisko przymiotna alpejskiego *Erigeron alpinus* var. *gracilis* oraz storczyka ciemnogłowa *Nigritella nigra* var. *carpatica*. Większość proponowanych przez Pawłowskiego rezerwatów obejmowała niewielkie powierzchnie. Uważał on, że łatwiej jest zaproponować sieć wielu małych rezerwatów niż kilka dużych, gdyż takie projekty są trudne do zrealizowania. W stosunku do innych cennych przyrodniczo obszarów Pawłowski nakreślił wytyczne postępowania, biorąc pod uwagę także interesy gospodarcze.

Z propozycją objęcia ochroną dobrze zachowanych drzewostanów dolno-reglowych wystąpił Urbański (1933). W miejscowości Wygoda na górze Osój opisał wielogatunkowy las z udziałem buka, grabu, lipy drobnolistnej, klonu zwyczajnego i jaworu. Urozmaicone formy terenu pokrywały różne zbiorowiska roślinne: buczyny, grądy, jaworzyna z jęczycznikiem, górska olszynka nadrzeczna oraz bogate łąki. Osobliwością była ciekawa fauna: m.in. gnieźdzący się orlik krzykliwy i wąż Eskulapa. Wyjątkowość tego projektu polegała na objęciu ochroną powierzchni około 1800 ha, co w tamtych czasach było rzadkością. Projekt miał kompleksowe opracowanie przyrodnicze – florystyczno-faunistyczne.

Autor, leśnik, opracowując ten projekt skonkludował w sposób bardzo wymowny, że: „...*Utworzenie rezerwatu z tego niezwykle interesującego i pięknego terenu nie powinno nastęrczać trudności, ponieważ należy on do Państwowego Nadleśnictwa Mizuń. Cały kompleks leśny mógłby stanowić rezerwat częściowy, opadające zaś ku Świcy stoki należy zamienić na rezerwat zupełny...*”

Z obszaru Karpat na uwagę zasługuje kilka projektowanych rezerwatów w niższych położeniach górskich i pogórskich, zwłaszcza Bieszczadów Zachodnich. Jednym z nich, chociaż o niewielkiej powierzchni (kilku hektarów), był rezerwat „Cisy na Górze Jawor” koło Baligrodu, który został formalnie utworzony w 1935 roku, chociaż cisy były tam chronione już od 1924 roku. Inny rezerwat cisowy, na powierzchni 160,96 ha, utworzono w 1931 r. w Jasinicy Rosielnej, w powiecie brzozowskim, na terenie własności prywatnej. Z kolei w Barwinku, w 1929 r., utworzono rezerwat leśny „Modrzyna”, będący własnością spółki żydowskiej w Dukli. Na powierzchni 6,5 ha chronił on modrzewia polskiego *Larix polonica* (Szafer 1932a). W niewielkiej odległości od Gorlic powstał rezerwat „Kornuty”, o wysokich walorach geologicznych – z wychodniami skał piaskowca magurskiego. Wartość krajobrazowo-turystyczna oraz naukowa rezerwatu była w pełni doceniona przez miejscową społeczność, co potwierdzały licznie pojawiające wówczas doniesienia w prasie lokalnej oraz petycje do Państwowej Rady Ochrony Przyrody, domagające się ochrony tego obszaru (Sulma 1936). Z kolei niedaleko Krosna, między Korczyną a Czarnorzekami, kilka lat wcześniej zaprojektowano rezerwat, którego głównym walorem była grupa skał pochodząca z gruboziarnistego piaskowca (Świdziński 1933). Skały o dziwacznych kształtach, osnute romantycznymi legendami, wraz z sąsiadującym Zamkiem Odrzykońskim, stały się ważną atrakcją turystyczną regionu.

Bardzo ciekawy projekt rezerwatu leśnego przygotował Trella (1937) w okolicach Przemyśla. Proponowane do ochrony lasy turnickie zostały bardzo szczegółowo zbadane przez specjalistów od różnych grup systematycznych roślin i zwierząt (m.in. Kotula 1881; Batko 1934). Wysoka zasobność wielogatunkowych drzewostanów i niespotykane wymiary drzew, przekraczające 40 m wysokości i osiagające po kilka metrów w obwodzie, to głównie efekt silnie wapniste go podłoża powstałego ze zwietrzenia margli górnokredowych i korzystnych warunków klimatycznych; najwyższe wzniesienia nie przekraczały 600 m n.p.m. Trella proponując objęcie ochroną rezerwatową najlepiej zachowanych starodrzewów miał świadomość zaszłych zmian w ciągu ostatnich dziesięcioleci, co wyraził w przytoczonym z jego opracowania fragmencie (Trella 1937):

„... *W czasie od końca wojny światowej po lata ostatnie dokonały się na Turnicy głębokie przemiany, najpiękniejsze drzewostany padły pod siekierami drwali, miejsce lasów wysokopiennych zajęły rozległe zręby i młodniki, przeważnie z wprowadzonych, obcych dla Turnicy gatunków, jak świerki, sosny, modrzewie, dęby i wiązy, – bór karpacki w swej naturalnej, pierwotnej postaci zachował*

się jedynie w nielicznych zakątkach. Zabezpieczenie ocalałego od zagłady pierwotnego w formie rezerwatu, przynajmniej na jednym z najbardziej charakterystycznych stanowisk, ułatwia do pewnego stopnia okoliczność, że obszar ten, dochodzący 25 km², w przeważającej większości jest własnością Skarbu Państwa, zaś niewielka pozostała część północno-wschodnia należy do Polskiej Akademii Umiejętności...”.

Idea objęcia ochroną rezerwatową najcenniejszych fragmentów lasów turnickich nadal jest aktualna, chociaż nadzieja, że obszar pozostający we własności Skarbu Państwa ułatwi sprawę utworzenia rezerwatu, jak kiedyś sądzono, wciąż pozostaje w sferze mrzonek.

Podole

Wybitny polski krajoznawca i geograf Mieczysław Orłowicz (1914) zwracał uwagę na trzy osobliwości Podola: jar Dniestru od Niżniowa do Zaleszczyk i jego dopływy, „stepy Galicji” oraz Miodobory.

Jar Dniestru uznawany był, obok Pokucia stepowego i Miodoborów, za najbogatszy skarbiec flory. Opisy resztek roślinności pierwotnej tego terenu przedstawił W. Gajewski (1931) i opublikował w pracy „Szczątki flory pierwotnej w jarze Dniestru”. Badania Gajewskiego nad roślinnością jaru Dniestru były reakcją na uchwałę podjętą w 1929 r. przez przedstawicieli nauki Czechosłowacji, Polski i Rumunii, dotyczącą ochrony przyrody na terenach granicznych tych państw. Uchwała ta zwracała także uwagę na jary Dniestru: ... „Konferencja wyraża zapamiętanie, że należy utworzyć również kilka rezerwatów wzdłuż doliny Dniestru. Odpowiednie miejsca wybierze specjalna komisja mieszana, złożona z przedstawicieli Polski i Rumunii ...”. Gajewski, chcąc ułatwić prace komisji zaangażował się w badania terenowe i zebrane materiały szybko opracował (Gajewski 1931). W jarze Dniestru rozwijały się oprócz zbiorowisk stepowych zbiorowiska zaroślowe i leśne. Występowały tam bardzo rzadkie rośliny, takie jak:

- przęśl ostra *Ephedra distachya*,
- migdał karłowaty *Amygdalus nana*,
- czosnek kropkowany *Allium guttatum*,
- szafirek wąskokwiatowy *Muscari tenuiflorum*,
- szparag nibyszorstki *Asparagus pseudoscaber*,
- urzet tępoowockowy *Isatis hebecarpa* i inne.

Gajewski podzielił cały obszar na 13 najciekawszych odcinków (Ryc. 4). Szczegółowo opisał zbiorowiska roślinne, wykonując dla nich mapy lokalnego zasięgu oraz profile pionowe ścianek. Wzrost opracowania podnosił nie tylko opis jednostek fitosocjologicznych ale także szczegółowa lokalizacja stanowisk rzadkich gatunków roślin. Gajewski, opisując resztki roślinności jaru Dniestru, ubo-



Fig. 4. Skalki Trubczyńskie – jeden z ciekawszych odcinków w jarze Dniestru, badany przez Gajewskiego (1931) [Repr. fot. T. Wiśniewski].

Ryc. 4. The Trubczyn rocks – one of the most interesting parts of Dniestr river, studied by Gajewski (1931) [Repr. of phot. by T. Wiśniewski].

lewał nad postępującą degradacją wskutek systematycznego zamieniania siedlisk z roślinnością pierwotną na sady i winnice.

Na północnej krawędzi Woroniaków, u źródeł rzeki Styr, niedaleko Ponikwy, właściciel Adolf Bocheński w 1932 r. przeznaczył 24,42 ha na rezerwat mający chronić las, skały i krajobraz (tzw. „Trójnóg”), a w niecały rok później, na wzgórzach Zbaraż, przeznaczył kolejny fragment lasów o pow. 8–10 ha do ochrony rezerwatowej. Jak to określił Szymon Wierdak (1932): „...*Ten czyn obywatelski p. Bocheńskiego, godny najwyższego uznania, świadczy wymownie o Jego wysokim umiłowaniu przyrody...*”. Autor żywił nadzieję, że ten przykład znajdzie podobnych naśladowców również w innych kręgach ziemiańskich.

Na ochronę wartościowych obiektów przyrodniczych zwrócono uwagę na Opolu Halickim, na wschód od Halicza, w Międzyhorcach (Wierdak 1932), gdzie wzgórza tworzyły skały gipsowe wyrzeźbione na skutek długotrwałej erozji powietrznej. Skały, sięgające do 20 m wysokości, otaczała halawa urozmaicona zaroślami lub rzadko porastającym lasem. Układy te były bardzo bogate gatunkowo, wśród których wyróżniano kilka zespołów stepowych z dominacją turzyc i ostnic, z kolei na skałach występowały zbiorowiska naskalne zdominowane przez rojnik ruski *Sempervivum ruthenicum* (Wierdak 1932). Bardzo bogatą florą charakteryzowały się także zarośla z roślinnością kserotermiczną, wśród której pojawiały się wyjątkowe rzadkości jak kosaciec trawolistny *Iris graminea* czy wierzba śniada *Salix livida*. Skały te podnosiły również walor krajobrazowy. S. Wierdak (1932), zachwycony skałami w Międzyhorcach, apelował o ich ochronę, podobnie jak Kuntze (1932), który badał faunę tych miejsc. Dostrzegał zagrożenia i wyrażał obawy co do ich dalszych losów, głównie z powodu intensywnego wykorzystania skał przez właścicieli – część z nich należała do włościan, a część do Arcybiskupstwa obrządku łacińskiego we Lwowie. W okresie tym utworzono niewielki rezerwat stepowy „Makutra” o pow. 4,02 ha, nazwany imieniem Juliusza Słowackiego. Rezerwat chronił step pierwotny typu wołyńskiego z cieciorką żółtą *Coronilla coronata* i wawrzynkiem główkowym *Daphne cneorum*.

Miodobory zwane także Tołtrami tworzyły niezwykle ważny obszar przyrodniczy. To silnie rozczłonkowane i najwyższe na Podolu pasmo wapiennych wzgórz, przecinające Wyżynę Podolską z północnego zachodu na południowy wschód, przekracza wysokość nieco ponad 400 m n.p.m. Tworzy je łańcuch półkolistych skał, powstałych z końcem trzeciorzędu z raf muszlowych. Znajdowały się tam zabytki historyczne jeszcze z czasów pogańskich, jak święta góra Bohut (414 m) z resztkami starego zamczyska i Krągła Górka (430 m) z pozostałościami gładów kamiennych, na których miał stać posąg Światowida. Silnie kontrastujące wzniesienia wapienne od otoczenia wyróżniały się niezwykle bogactwem gatunkowym roślin tworzących zbiorowiska skalne, stepowe i leśne (Szafer 1935). W. Szafer (1910), powołując się na prace botaników z XIX w. oraz badania własne, określił bogactwo florystyczne na ponad 800 gatunków roślin naczyniowych

i paprotników. Mozaika siedlisk sprawiała, że obok siebie występowały gatunki o różniących się wymaganiach ekologicznych. Profesor Szafer lasy południowych Miodoborów zaliczył do typu środkowoeuropejskiego, zamieszczając ich charakterystykę w swojej rozprawie „*Geobotaniczne stosunki Miodoborów*” z 1910 roku, w której pisał:

...”*Jako całość lasy mieszane Miodoborów południowych, złożone dziś głównie z grabów, dawniej zapewne z buka i innych drzew liściastych, z właściwą florą zielną, przedstawiają nam zespół roślinny silnie kontrastujący z resztą lasów grzbietu Miodoborskiego, ciężący we wszystkich swych reprezentantach florystycznych do flory bałtyckiej o pogórskim charakterze, nie należący zatem do formacji podolskich ...*”

Już pod koniec XIX w. w Miodoborach nastąpiło znaczące uszczuplenie arealu stepów na skutek zaorywania; mocno eksploatowane były też drzewostany zdominowane przez graba i buka, które ograniczone zostały w swoim lokalnym zasięgu do najwyższych wzniesień. Z chwilą poznania Miodoborów przez przyrodników rozpoczęli oni akcję ochrony tego obszaru, ale od czasu badań Szafera (1910, 1914) stan przyrody Miodoborów bardzo się pogorszył.

Ponownie opisane przez Szafera w latach 30. XX w. dąbrowy z miejscowości Galilea, Salówka, Rosochacz i Monastyrek, miały już formę szczątkową. Większość cennych dąbrów została wyrębana, a w ich miejsce powstały zapusty grabowo-leszczynowe. Szafer apelował o ratunek dla dąbrów podolskich, znając ich wartość jako unikatowe, nie mające odpowiedników wśród dąbrów w Europie Zachodniej. Również Wierdak (1930) apelował o utworzenie w Miodoborach północnych rezerwatu leśnego, obejmującego dąbrowy w Kujdańcach wraz ze skałkami, na których rosły unikatowe gatunki roślin. W okolicach Kręciłowa z kolei odszukał podany w 1910 roku przez Szafera reliktowy gatunek trzmielinę niską *Evonymus nana* (dziki rozmaryn), który w Miodoborach miał jedyne stanowisko w ówczesnej Polsce. W tym przypadku stanowisko znajdowało się na gruncie prywatnym, a Wierdak apelował o jego ochronę rezerwatową, wyrażając nadzieję na zrozumienie znaczenia ochrony stanowiska przez właściciela.

Na Podolu zachodnim w powiecie rohatyńskim, w 1931 r., utworzono na pow. 3,28 ha, w dobrach hrabiego Augusta Krasickiego, rezerwat leśny obejmujący resztkę starego, pierwotnego lasu bukowego typu opolskiego (Szafer 1932a). W tym samym regionie zaprojektowano 9 innych rezerwatów przyrody, w większości stepowych: w Czortowcu, w Obertynie, na Kasowej Górze, na Czortowej Górze, w Sarnkach Dolnych (skalno-stepowy), w Łuczyńcach, w Hucisku oraz rezerwaty leśne w Klimcu i Kobakach w Nadleśnictwie Kuty z najwyższym stanowiskiem dębu. Wszystkie położone były na gruntach prywatnych.

W 1935 r., dzięki przychylności władz oraz Zarządu Fundacji Wyższej Szkoły Rolniczej im. J.K.I. Hohendorfa, powstały w Szutromińcach na Podolu nad Dniestrem (pow. zaleszczycki) cztery cenne rezerwaty leśne, które reprezentowały najlepiej zachowane fragmenty zbiorowisk z jarów Dniestru (Szafer 1936):

- A. las łęgowy *Populetum nigrae salicosum* na wyspie rzeki Dniestr (Ryc. 5). Utworzony w okolicy Uścieszka, na powierzchni 5,83 ha, wielowarstwowy łąg o cechach pierwotnych, składający się z 11 gatunków drzew, takich jak: topola czarna, topola biała, osika, wierzba krucha, wierzba biała, wiąz polny, wiąz pospolity, wiąz górski, jesion wyniosły, paklon, dąb szypułkowy oraz 5 gatunków lian.
- B. czahar (bajrak) podolski *Acereto-Fraxinetum podolicum*. Słowa „czahar” lub „bajrak” jako pierwszy w literaturze użył Wincenty Pol pisząc „Obrazy z życia i z natury” w 1851 r. Opisywał on wielogatunkowe zbiorowiska z udziałem dębów, brzozy, jaworu, brzozy, jesionu, lipy i klonu, jako: „zatajone we wklęsłościach lub wygięciach jarów podolskich. Roślinność tych miejsc odznacza się wielką bujnością, co trzeba wprowadzić w związek z źródłami, które zwykle w bajrakach biją”. Według Szafera utworzony rezerwat reprezentował najpiękniejszy płat zespołu na całym zachodnim Podolu, który zajmował zaledwie 2,14 ha.



Ryc. 5. „Las łęgowy na wyspie” rzeki Dniestr – jeden z czterech rezerwatów utworzonych w okolicach Szutromińców na Podolu. Chronił dobrze zachowany las łęgowy *Populetum nigrae salicosum* (Repr. Fot. J. Szaferowa).

Fig. 5. „Carr on the island” of Dniestr river – one of four nature reserves created in the vicinity of Szutromińce village in Podolia. It protected well preserved poplar carr *Populetum nigrae salicosum* (Repr. of phot. by J. Szaferowa).

- C. dąbrowa podolska *Quercetum podolicum*. Rezerwat obejmował powierzchnię 2,06 ha. Według Szafera (1936) był to najbogatszy pod względem składu gatunkowego zespół roślinny. Na pow. 400 m² opisał 64 gatunki roślin naczyniowych, z największym udziałem gatunków ciepłolubnych. Drzewostan zdominowany był przez dąb bezszypułkowy, ale często pojawiał się także jarząb brekinia.
- D. las dębowo-grabowy *Querceto-Carpinetum podolicum*. Utworzony na powierzchni 2,41 ha, ale dobrze reprezentował szeroko rozpowszechniony zespół na Podolu. Drzewostan współtworzyły: dąb szypułkowy i grab, ponadto występowały: klon, czereśnia, paklon, wiąz. Na 100 m² stwierdzono 16 gatunków drzew i krzewów oraz 37 gatunków zielnych. Gatunkami dobrze wyróżniającymi zespół był ciemiernik czerwony *Helleborus purpurascens*, bluszczyk kosmaty *Glechoma hirsuta* i przytulia wiosenna *Galium vernum*.

Utworzenie czterech rezerwatów przyrody, mimo iż posiadały niewielką powierzchnię, było ważnym krokiem w ochronie przyrody Podola.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka innych projektowanych rezerwatów: rezerwat leśny w Wolicy oraz rezerwaty stepowo-leśne w Żeżawie, „Żulicka Góra”, „Święta” i „Storożycha” oraz typowe rezerwaty stepowe: „Kołodróbka” koło Zaleszczyk oraz w Dobrowlanach. Rezerwaty te były własnością prywatną.

Pokucie stepowe

A. Kozłowska (1930), opisując resztki stepów na Pokuciu, zwracała uwagę na ważne aspekty geobotaniczne:

„...Na wzgórzach gipsowych Pokucia spotykają się dwa różne elementy genetyczne naszej flory: zbocza południowe, wystawione na silne działanie słońca, pokryte są roślinnością związaną swym powstaniem z obszarami pustyń i stepów; ocienione, ku północy nachylone stoki, o głębszej bardziej wilgotnej glebie, żywią gatunki będące potomkami dawnej leśnej trzeciorzędowej flory...”.

Pokucie stepowe to obszar prawie całkowicie bezleśny i monotony. Wyróżniał się od Pokucia właściwego i sąsiadującego Podola przede wszystkim podłożem geologicznym wytworzonym z gipsu. Główne różnice dotyczyły nie tyle ogólnego składu gatunkowego, co zespołów roślinnych.

Kozłowska wyróżniła na Pokuciu cztery zespoły stepowe:

- endemiczny zespół z turzycą niską i ostnicą powabną *Stipeto caricetum* z Pokucia – najczęstszy na Pokuciu stepowym, z florą liczącą około 200 gatunków;
- z turzycą górską *Carex montana* i ciemiężycą czarną *Veratrum nigrum*;
- z owsem stepowym *Avena desertorum* – dość rzadki na Pokuciu;
- z seslerią Heufflera *Sesleria heuffleriana* – najrzadziej występujący zespół przywiązany do północnych skalistych stoków, z licznymi elementami górskimi.

Opisywane przez Kozłowską pierwotne zbiorowiska stepowe zachowały się tylko w postaci małych, nielicznych skrawków, najczęściej na niedostępnych pionowych skałkach lub połączonych zboczach, gdzie podłoże skalne wychodziło na powierzchnię. Według Kozłowskiej (1930), pod koniec lat 20. XX w. najlepiej wykształcone fragmenty stepów zachowały się już tylko w okolicy Ostrowca, Czortowca, Harasimowa oraz wzdłuż potoków Okna i Czortowieckiego. W okolicy Ostrowca utworzono rezerwat stepowy „Masiok” o pow. 2,30 ha, chroniący resztki pierwotnego stepu z rzadkimi gatunkami roślin. Szczegółową charakterystykę przyrodniczą sporządził Gajewski (1932). Rezerwat ten w latach 1929–32 został wykupiony przez Ligę Ochrony Przyrody. Ponadto na Pokuciu zaprojektowano w obrębie własności prywatnej siedem innych obszarów do ochrony rezerwatowej z roślinnością stepową, m.in. w Łuczyńcach i w Hucisku oraz z roślinnością skalno-stepową, m.in. w Sarnkach Dolnych i w Głuszkowie, gdzie zaprojektowano rezerwat skalny na terenie własności gminy, który od 1929 r. chronił gipsowe i strome turnie.

Wołyń

Rezerwy leśne na Wołyniu należały do nielicznych. Ze statystyk wynikało, że Wołyń zajmował ostatnie miejsce pod względem liczby rezerwatów leśnych. Na początku lat 30. XX w. znanych było tylko kilka rezerwatów przyrody w tym regionie; jeden rezerwat leśny w okolicy Krzemieńca, drugi rezerwat „Pustomyty” koło Tuczyna o pow. ok. 100 ha, utworzony przez hrabiego Andrzeja Pruszyńskiego w 1927 r. dla ochrony dąbrowy wołyńskiej, oraz jeden projektowany rezerwat leśny pod Hubkowem nad Słuczą (Macko 1935). W rzeczywistości zainteresowanie tworzeniem rezerwatów wśród właścicieli prywatnych obszarów było znacznie większe niż wynikało to z postępów prac nad ich przygotowaniem. Macko ubolewał, że na Wołyniu jest stosunkowo mało obiektów chronionych, ale z szacunkiem odnosił się do rezerwatów prywatnych i kolejnych projektów, które powstawały ze zrozumienia konieczności zachowania fragmentów przyrody najmniej zniszczonej.

Do zasługujących na uwagę należały prywatne rezerwy przyrody, utworzone i projektowane z inicjatywy leśników w lasach Ordynacji Ołyckiej księcia Janusza Radziwiłła. Chociaż były to bardzo małe rezerwy o powierzchni zaledwie kilku hektarów, chroniły resztki dobrze zachowanych zbiorowisk leśnych typowych dla Wołyń. Dominujące w drzewostanie: dąb szypułkowy, wiąz polny, jesion wyniosły, klon zwyczajny czy olsza czarna, często osiągały imponujące rozmiary przekraczające 350 cm obwodu na wysokości pierśnicy i osiągające 200 lat. W rezerwach tych wykonano szczegółowe inwentaryzacje drzew i roślin naczyniowych, oraz podjęto inicjatywę regularnego wykonywania pomiarów co kilka lat w celu uchwycenia zachodzących zmian (Macko 1935). W środko-

wej i południowej części Wołynia w tym czasie zaprojektowano osiem rezerwatów leśnych i naskalnych (Macko 1937). W Nadleśnictwie Łuck, w Leśnictwie Borzemiec nad Styrem, zaprojektowano rezerwat lipowy. Drzewostan tworzył dąb szypułkowy, wiąz górski i grab pospolity, a fragmentami dominowała lipa drobnolistna. Na tym samym obszarze Wołynia w Julianie zaprojektowano, na powierzchni 6 ha, rezerwat obejmujący stary zrąb leśny, który zdominowany był przez roślinność krzewiastą i gatunki kserotermiczne, jak wisienka stepowa *Prunus fruticosa*, róża francuska *Rosa gallica*, miłek wiosenny *Adonis vernalis*, len złocisty *Linum flavum*, dziewanna czarna *Veratrum nigrum*, ostromlecz wołyński *Euphorbia wolhynica*, miódunka wąskolistna *Pulmonaria angustifolia* i rutewka podolska *Thalictrum uncinatum* – rosnąca na stepach i wapiennych zboczach. Utworzenie rezerwatu w Julianie miało także cel edukacyjny.

Z kolei wokół Krzemieńca zaprojektowano dwa rezerwaty leśne: na Strachowej Górze i na Górze Maślatyn. Pierwszy powstał z inicjatywy Zarządu Liceum Krzemienieckiego i obejmował 8 ha powierzchni oraz dodatkowo pas ochronny, w którym gospodarka leśna była ograniczona. Był to bogaty pod względem składu gatunkowego kompleks leśny; w sześciu zdjęciach fitosocjologicznych reprezentujących cały obiekt stwierdzono: 11 gatunków drzew, 15 gatunków krzewów i 174 gatunki roślin naczyniowych. Osobliwością rezerwatu było stanowisko paprotnika kolczystego *Polystichum lonchitis*, które było drugim stanowiskiem – po Ojcowie – na niżu polskim (Motyka 1937). Natomiast spośród drzew na szczególną uwagę zasługiwał dąb bezszypułkowy *Quercus sessilis*, który osiągał wschodni kres swojego zasięgu. Ponieważ część rzadkich gatunków rosła poza granicami rezerwatu podjęto starania o jego poszerzenie, co spotkało się z dużą przychylnością władz Liceum Krzemienieckiego (Macko 1937). W sąsiedztwie Strachowej Góry, na Górze Maślatyn, zaprojektowano rezerwat zróżnicowany pod względem mikrosiedliskowym, jednak sprawa jego utworzenia napotykała na spore trudności, ponieważ wydzielony obszar obejmował różne własności prywatne. Ponadto na części obszaru pozyskiwano kamień, ze sprzedaży którego czerpano znaczne dochody. Niemniej jednak obszar ten wyróżniał się wieloma rzadkimi osobliwościami florystycznymi, m.in. stwierdzono tam nowe dla Wołynia stanowiska lepnika różnokolcowego *Echinosperrum heteracanthum* i goździka łysego *Dianthus glabriusculus*, znanych dotychczas tylko z Podola i Pokucia stepowego (Macko 1937).

W bezpośrednim otoczeniu Krzemieńca zaprojektowano jeszcze dwa rezerwaty leśno-naskalne: rezerwat w Dziewicznych Skałkach oraz na Bożej Górze. Pierwszy z nich obejmował duży kompleks wychodni skalnych poprzecinany wąwozami i szczelinami, które nadawały mu szczególnie walor krajobrazowy i geologiczny, ale najwyższą wartością były stanowiska gatunków bardzo rzadkich w ówczesnej Polsce. Objęcie ochroną tego obiektu było trudne, ponieważ należał do wielu właścicieli i również był silnie eksploatowany. Podobne zagrożenia do-

strzegano w projektowanym rezerwacie na Bożej Górze, który pokrywały fragmenty stepów oraz wielogatunkowe lasy mieszane z przewagą dębu, grabu, klonu, jaworu i sosny. Ważnym elementem w rezerwacie była tawuła średnia *Spirea media*. Obszar Bożej Góry dodatkowo był intensywnie wypasany. Zagrożeniem był także rozwój łąkarstwa z podsiewem obcych ekologicznie gatunków.

Z kolei rezerwat na Wiśniowej Górze, koło Równego, znacznie wcześniej zaprojektował J. Panek (1933). Był to obszar o powierzchni około 4 ha, należący do dwóch właścicieli – hrabiego J. Potockiego oraz księcia J. Radziwiłła, którzy znani byli z popierania tego typu inicjatyw. Rezerwat nazwę swą zawdzięczał wiśni stepowej *Prunus fruticosa*, która masowo występowała na wzgórzu. Ponadto w rezerwacie licznie występowała ostnica włosowata *Stipa capillata*, tworząc fragmentami step ostnicowy, ale ważną rolę odgrywał też oman wąskolistny *Innula ensifolia*. Te gatunki wyróżniały trzy zespoły występujące na Wiśniowej Górze. Główne gatunki drzewiaste stanowiły dąb i grab, a na obrzeżach występowały klon zwyczajny, wiąz górski, brzoza oraz sosna pospolita.

Na wschodnich krańca Wołynia, w dolinie rzeki Słucz pod Hubkowem, zaprojektowano w Mareninie rezerwat, w którym zwracały uwagę elementy krajobrazowe, ale również cechy geologiczne i historyczno-kulturowe, jak warowne grodziska, kurhany, a także ślady stanowisk z młodziej epoki kamiennej. Cały przełom rzeki Słuczy oceniany był jako najpiękniejszy zakątek Wołynia i zasługiwał na ochronę rezerwatową. Walor podnosiły też rzadkie gatunki roślin reprezentujące florę trzeciorzędową, które w dolinie Słuczy miały swoją ostoję, np. oreofit azalia pontyjska *Azalea pontica*. Poważnym zagrożeniem doliny Słuczy był projekt budowy zapory i elektrowni oraz infrastruktury z tym związanej (Macko 1937). W obszarze tym zaprojektowano jeszcze rezerwat skalny (bazalty) w Janowej dolinie w powiecie kostopolskim oraz na Górze Ostrej w powiecie krzemienieckim.

O ile południowe Podole było dobrze przyrodniczo rozpoznane, na którym zaprojektowano obszary do ochrony rezerwatowej, to północne Podole stanowiło pod tym względem „białą plamę”. J. Motyka (1937), opierając się na danych florystycznych i wskazując konkretne miejsca z resztkami pierwotnej flory, zaproponował na pograniczu północnego Podola i Wołynia objęcie kilku obszarów ochroną rezerwatową. W sposób wręcz poetycki autor ten przedstawił walory przyrodnicze tych miejsc, opisując halawki stepowe na zboczach Świętej, Białej, Łysej i Żulickiej Góry, co miało uświadomić utratę wielu siedlisk i stopniowego zanikania najbardziej typowych zbiorowisk reprezentujących stepy. Autor zwrócił szczególną uwagę na gatunki pontyjskie, które rzadko występowały na Podolu. Wyjątkową osobliwością szaty roślinnej krawędzi Podola był dziewięciolistny popłocholistny *Carlina onopordifolia*, znany zaledwie z kilku stanowisk, ale też inne gatunki jak: czosnek sztywny *Allium strictum*, owies podolski *Avena*

desertorum, owies Schella *Avena schelliana*, ostnice (*Stipa pennata* i *Stipa capillata*), kosaciec bezlistny *Irys aphylla* i wiele innych roślin stepowych, ale także gatunki górskie, które były rzadkim elementem we florze Podola. Według Motyki (1937) krawędź Podola była jednym z najciekawszych obszarów ówczesnej Polski do badań geograficznych i socjologicznych roślin, stąd też tak ważne było aby resztki pierwotnych układów przyrodniczych chronić w formie rezerwatów przyrody. Na granicy Podola przebiegała granica wszystkich typów lasów bukowych i sosnowych. Dobrym przykładem dbałości o zachowanie resztek pierwotnych zbiorowisk roślinnych był także projekt rezerwatu „Trędownacz” koło Złoczowa, który miał chronić las bukowy, składający się z *Fagus sylvatica* var. *moesiaca* w odmianie podolskiej. Pojedyncze okazy buka osiągały imponujące rozmiary przekraczając niekiedy 4 m obwodu na wysokości pierśnicy. Niestety „Trędownacz” został wycięty w pień w trakcie głoszenia postulatów ochronnych. Pozostałe fragmenty, świadczące o pierwotności, ocalały tylko dlatego, że nie przedstawiały prawie żadnej wartości gospodarczej (Motyka 1937).

Roztocze Wschodnie

Na Roztoczu Południowo-Wschodnim większość rezerwatów skupiała się w powiecie lwowskim i łańcuckim (Szafer 1932). Najstarszym rezerwatem był utworzony w 1928 roku rezerwat „Chomic” w Krzywczycach pod Lwowem, na prywatnej własności Stanisława Baczewskiego (Krzemieniewski 1926). Był to niewielki rezerwat o powierzchni 2,56 ha, a celem jego utworzenia była ochrona fauny i flory stepowej (Kuntze 1930). Na Roztoczu zaprojektowano jeszcze rezerwat torfowiskowy w Janowie, będący własnością miasta, oraz rezerwat wodny „Siwa Woda” w Wyrzyskach koło Szkła na terenie prywatnym. W samym Lwowie zaprojektowane zostały trzy rezerваты przyrody: rezerwat leśny „Czartowska Skala” na terenie prywatnym, rezerwat jaskiniowy „Grota Miodowa”, będący własnością miasta, oraz rezerwat torfowiskowy Biłohorszcza, będący własnością prywatną.

Puszcza Sandomierska

Na obszarze Puszczy Sandomierskiej, pod Leżajskiem, w okresie międzywojennym (1931 r.), utworzono na powierzchni 22,78 ha rezerwat leśny „Las Klasztorny”. Obejmował on resztki dawnej puszczy z bardzo bogatą florą, w tym ze stanowiskiem zimoziołu północnego *Linnaea borealis*. Wokół Leżajska zaprojektowano ponadto dwa rezerваты leśne na gruntach prywatnych: rezerwat „Wola Zarczycka” oraz „Brzoza Królewska”.

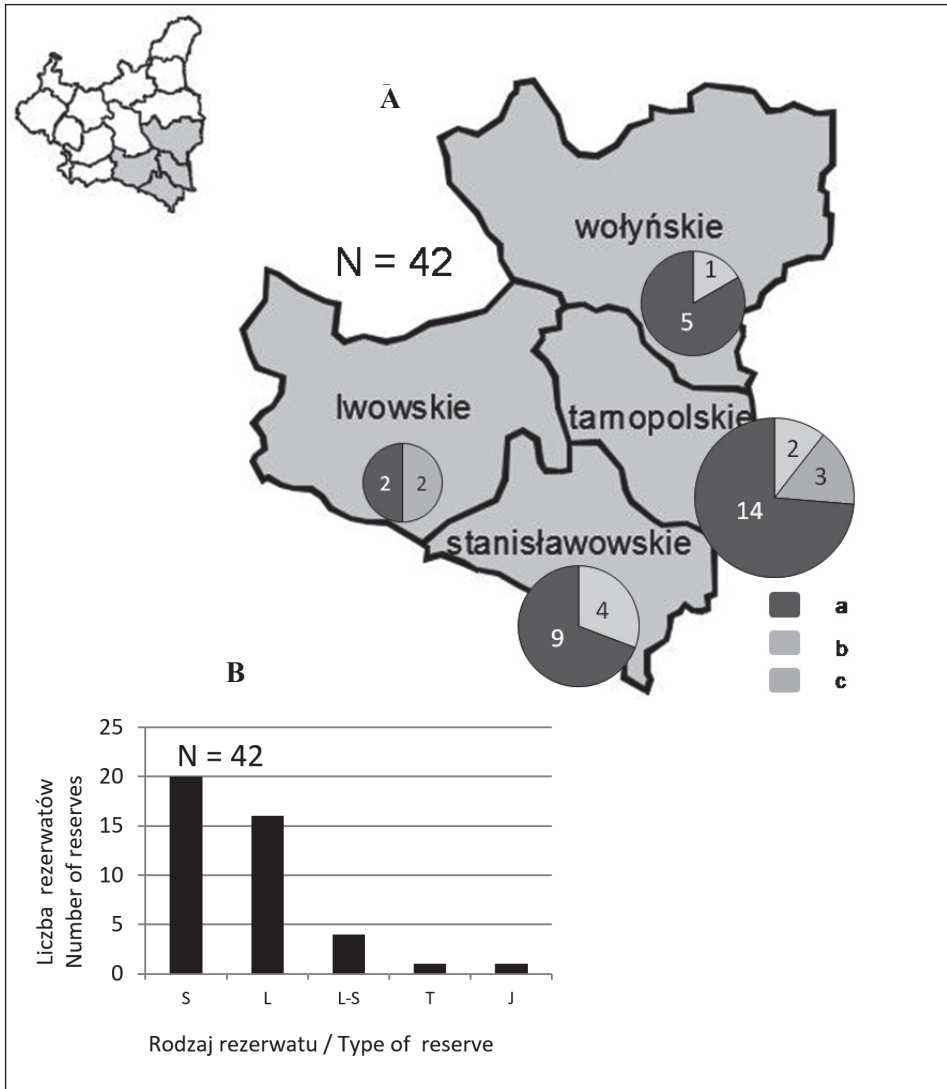
Konkluzja

W okresie międzywojennym Jan Gwalbert Pawlikowski (1932) wymienił kilka ważnych grup społecznych, które uważał za sojuszników w ochronie przyrody. Zaliczył do nich między innymi towarzystwa: łowieckie, rybackie, turystyczne, jak Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, ale przede wszystkim leśników: „...*Z pomiędzy leśników rekrutują się bardzo gorliwi ochroniarze, a idea ochrony znajduje sympatyczny oddźwięk w ich stowarzyszeniach...*”. Potwierdzeniem tej opinii było zaangażowanie leśników w tworzenie rezerwatów nie tylko w okresie II Rzeczypospolitej ale jeszcze w okresie rozbiorów, kiedy to podczas zjazdu Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego w 1912 i 1913 r. podjęto starania o utworzenie rezerwatów przyrody. W działalność tę angażowała się także młodzież studencka zrzeszona w „Kółku przyrodniczym słuchaczy Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie”, która zbierała cenne materiały dotyczące pierwotnych zbiorowisk leśnych. Współpraca leśników i przyrodników-naukowców, zaowocowała utworzeniem lub przygotowaniem licznych projektów rezerwatów opartych na dobrym rozpoznaniu terenowym. Jako przykład można przytoczyć projektowanie rezerwatu w Górach Czywczyńskich przez nadleśniczego inż. J. Türkotta – późniejszego kierownika Pienińskiego Parku Narodowego (Karwowski 2011), uzupełnione potem o następne rezerваты, po szczegółowym rozpoznaniu i waloryzacji przyrodniczej wykonanej przez profesora Bogumiła Pawłowskiego w latach 1933–1936. Podobny przykład godny uwagi to projekt rezerwatu na Górze Osój koło Wygody opracowany przez leśnika J. Urbańskiego, z 1933 r. Leśnicy często pełnili też rolę negocjatorów w pertraktacjach z lokalnym społeczeństwem (włościanami). W pierwszym okresie projektowania i tworzenia rezerwatów (do 1931 r.) ponad 70% rezerwatów znajdowała się bowiem na gruntach prywatnych (Ryc. 6). Dominowały wśród nich rezerваты stepowe i leśne.

Ochrona przyrody, szczególnie w okresie zaborów, ale też po odzyskaniu niepodległości, była ważnym elementem w rozwoju kultury Polaków, szczególnie inteligencji i właścicieli ziemskich. W ochronie rodzimej przyrody ujawniał się ich patriotyzm, dlatego tak często i ochoczo wyrażali zgodę na tworzenie choćby niewielkich rezerwatów. Był to w pewnym sensie manifest umiłowania ojczyźnej ziemi i jej przyrody poprzez ratowanie tego co było w niej najcenniejsze, stąd też większość projektowanych i utworzonych rezerwatów była na gruntach prywatnych właścicieli.

W krótkim okresie 20-lecia międzywojennego, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, mimo wielu ważnych wyzwań takich jak odbudowa gospodarki i struktur państwowości, dorobek w zakresie ochrony przyrody był imponujący (Ryc. 7) i godny naśladowania przez kolejne pokolenia.

Idea i konieczność tworzenia rezerwatów i parków narodowych wciąż pozostaje aktualna i – jak chyba nigdy wcześniej – od czasu odzyskania niepodległości w pewnym sensie zagrożona.

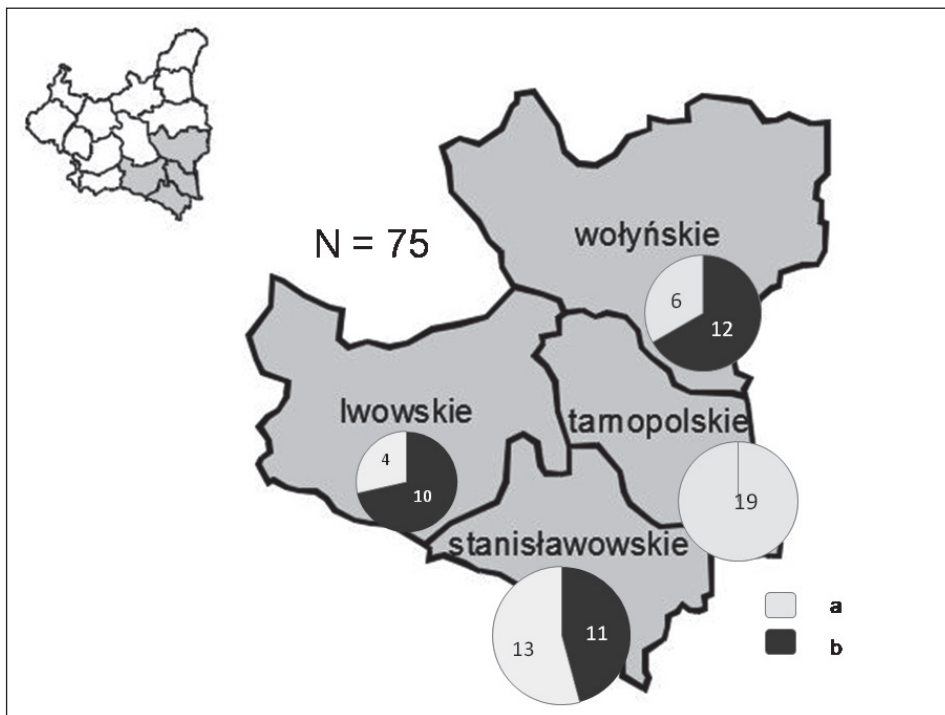


Ryc. 6. Rezerwy przyrody projektowane i utworzone w okresie II Rzeczypospolitej w części południowo-wschodniej – według stanu z 1931 r.

Objaśnienia: A – podział na województwa w Galicji Wschodniej; a – rezerwy prywatne, b – rezerwy państwowe, c – rezerwy wspólne. B – rozkład rezerwatów ze względu na rodzaj: S – stepowe, L – leśne, L-S – leśno-stepowe, T – torfowiskowe, J – jaskiniowe.

Fig. 6. Nature reserves projected and created in the period of II Polish Republic in the south-eastern part of the country – as for 1931.

Explanations: A – division into voivodeships in Eastern Galicia; a – private reserves, b – state reserves, c – state and private reserves. B – distribution of nature reserves due to type: S – steppe, L – forest, L-S – forest-steppe, T – peat bog/mires, J – cave.



Ryc. 7. Rezerwy przyrody projektowane i utworzone w okresie II Rzeczypospolitej w części południowo-wschodniej – według stanu z 1939 r.

Objaśnienia: a – rezerwy utworzone lub projektowane do 1931 r.; b – rezerwy utworzone lub projektowane w okresie 1932–1939.

Fig. 7. Nature reserves projected and created in the period of II Polish Republic in the south-eastern part of the country as for 1939.

Explanations: a – reserves created or planned until 1931; b – reserves created or planned in the period 1932–1939.

Literatura

- Batko S. 1934. O florze okolic Przemyśla. *Kosmos* 59: 351–380.
- Demel K. 1922. Rezerwat leśny i zwierzyńiec w Pilawinie na Wołyniu. *Ochrona Przyrody* 3: 42–47.
- Gajewski W. 1931. Szczątki flory pierwotnej w jarze Dniestru. *Ochrona Przyrody* 11: 10–40.
- Gajewski W. 1932. Stosunki geobotaniczne stepu „Masiok” i przyległych mu „hold” okolicznych. *Acta Societatis Botanicorum Poloniae*. T. IX: 175–198, suplement. Warszawa.
- Gąsiorowski H. 1926. Z naszych rezerwatów cisowych. *Ochrona Przyrody* 6: 79–85.
- Karwowski K. 2011. Park Narodowy w Pieninach – ostatek wyzwania Józefa Türkotta. *Płaj* 43: 145–154.
- Kostyrko J. 1933. Czarnohorski Park Narodowy. *Wierchy* 11: 131–146.

- Kotula B. 1881. Spis roślin naczyniowych okolicy Przemyśla. Spraw. Kom. Fizjogr. Ak. Umiej. 15: 1–90.
- Kozłowska A. 1930. Godne ochrony resztki stepów na Pokuciu. Ochrona Przyrody 10: 61–71.
- Krzemieniewski S. 1923. Ochrona przyrody ojczystej i jej znaczenie. Lwów-Warszawa, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. ss. 20.
- Krzemieniewski S. 1926. Chomicz w Krzywczykach pod Lwowem. Ochrona Przyrody 6: 72–75.
- Kulczyński S. 1935. Roślinność Czarnohory. Wierchy 13: 90–101.
- Kulczyński S., Kozikowski A., Wilczyński T. 1926. Czarna Hora jako rezerwat przyrodniczy. Ochrona Przyrody 6: 23–34.
- Kuntze R. 1930. Z dalszych badań nad fauną Chomca pod Lwowem. Ochrona Przyrody 10: 83–87.
- Kuntze R. 1932. Notatka o faunie wzgórza pod Migdzyhorcami w okolicy Halicza. Ochrona Przyrody 32: 54–57.
- Macko S. 1935. Rezerwaty leśne Ordynacji Ołyckiej na Wołyniu. Ochrona Przyrody 15: 62–67.
- Macko S. 1937. Roślinność projektowanych rezerwatów na Wołyniu. Ochrona Przyrody 17: 111–186.
- Mądalski J. 1936. O wskrzeszenie „Pamiętki” pieniackiej w okolicach Złoczowa. Ochrona Przyrody 16: 96–101.
- Motyka J. 1937. O utworzenie rezerwatów na pograniczu Wołynia i Podola. Ochrona Przyrody 27: 186–202.
- Oraczewski T. 1921. Rezerwat leśny „Pamiętka” w Pieniakach. Sylwan 39, IV–VI: 54–55.
- Orłowicz M. 1914. Ilustrowany przewodnik po Galicyi. Lwów, ss. 478.
- Ossendowski F.A. 1939. Karpaty i Podkarpacie. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera. Poznań. ss. 258.
- Panek J. 1933. Wiśniowa Góra na Wołyniu. Ochrona Przyrody 13: 72–78.
- Pawlikowski J.G. 1913. Kultura a natura. Osobne odbicie z Lamusa IV. Wydanie staraniem Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego. Kraków. ss. 64.
- Pawlikowski J.G. 1932. Ogólny rzut oka na istotę ochrony przyrody, jej znaczenie, zadania i sposoby realizacji. W: W. Szafer (red.), Skarby przyrody i ich ochrona. Nakładem Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Warszawa, s. 1–15.
- Pawłowski B. 1937. Zagadnienie ochrony szaty roślinnej Gór Czywczyńskich. Ochrona Przyrody 17: 93–110.
- Raciborski M. 1910. Ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin. Kosmos 35, 3–4: 352–366.
- Spausta W. 1893. Cis. Sylwan 11: 415–424.
- Sulma T. 1936. Kornuty – rezerwat na Łemkowszczyźnie. Ochrona Przyrody 16: 57–73.
- Szafer W. 1910. Geobotaniczne stosunki Miodoborów Galicyjskich. Rozpr. Wydz. Matemat.-Przyrod. Akad. Umiejętności. Ser. 3, Dz. B, T. 10: 63–172.
- Szafer W. 1912. „Pamiętka” pieniacka (O rezerwacie leśnym w Pieniakach). Sylwan 30, VIII–IX: 361–366.
- Szafer W. 1913. Cisy w Książdworze pod Kołomyją jako ochrony godny zabytek przyrody leśnej. Sylwan 31 (10): 447–452.

- Szafer W. 1914. Przyczynek do znajomości flory Miodoborów. Sprawozdanie Komisji Fizyograficznej 48: 64–72. Nakładem Akademii Umiejętności.
- Szafer W. 1929. Parki narodowe w Polsce. Kraków. Nakładem PROP Osobnych Wydawnictw, Nr 23: 1–30.
- Szafer W. 1932a. Rezerwy w Polsce. W: W. Szafer (red.), Skarby przyrody i ich ochrona. Nakładem Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Warszawa, s. 294–317.
- Szafer W. 1932b. Z dziejów ochrony przyrody. W: W. Szafer (red.), Skarby przyrody i ich ochrona. Nakładem Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Warszawa, Nakładem Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Warszawa, s. 16–36.
- Szafer W. 1935. Las i step na zachodnim Podolu. Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, Kraków PAU. T. 71, Dział B nr 2: 1–123.
- Szafer W. 1936. Rezerwy leśne w Szutromińcach na Podolu. Ochrona Przyrody 16: 10–22.
- Szafer W., Kulczyński S., Pawłowski B. 1924. Rośliny Polskie. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa, ss. 736.
- Tołpa S. 1928. Z badań nad wysokogórkimi torfowiskami Czarnohory. Acta Soc. Bot. Polon. 5(3): 221–245.
- Trella T. 1937. Turnica pod Przemyślem. Ochrona Przyrody 17: 203–209.
- Swederski W., Szafran B. 1931. Typy florystyczne połonin w Karpatach Wschodnich. Pam. Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach. 12, 1. Rozpr. 179: 62–114.
- Środoń A. 1937. O ochronę pierwotnego lasu sosnowego (*Pinus silvestris* L.) w uroczysku Bór w Gorganach. Ochrona Przyrody 17: 339–341.
- Środoń A. 1948. Górna granica lasu na Czarnohorze i w górach Czywczyńskich. PAU, Rozprawy Wydz. Mat-Przyr. 72, 6: 1–96.
- Świdziński H. 1933. Projekt rezerwatu „Prządki” pod Krosnem. Ochrona Przyrody 12: 58–64.
- Uchwały Zjazdu przedstawicieli nauki Czechosłowacji, Polski i Rumunii w sprawie ochrony przyrody na pograniczach trzech państw, powzięte w dniach 13 i 14 grudnia 1929 r. Ochrona Przyrody 10: 109–117.
- Urbański J. 1933. Projekt rezerwatu na górze Osój koło Wygody. Ochrona Przyrody 13: 63–67.
- Wasung A. 1934. Rezerwat w Bubniszczu. Ochrona Przyrody 14: 149–158.
- Wierdak S. 1930. Uwagi o ochronie przyrody w południowych Miodoborach. Ochrona Przyrody 10: 73–76.
- Wierdak S. 1932. O ochronę skał gipsowych i otaczającej je halawy w Międzyhorcach. Ochrona Przyrody 12: 51–54.
- Wierdak S. 1933. O rezerwacie skalno-leśnym w Ponikwie u źródeł Styru. Ochrona Przyrody 13: 60–62.
- Wróblewski A. 1921. Z wycieczki do cisów w Kniaźdworze. Ochrona Przyrody 2: s. 101.

Summary

The first nature reserves in the area of Eastern Galicia were created during the partition of Poland. The oldest one, called “Pamiętka Pieniacka”, was created in 1886 by Count Włodzimierz Dzieduszycki in his private estates. It included

the old beech wood on the area of about 22 ha. Further protected areas, especially their numerous projects, were developed in various geographical regions of the Second Polish Republic. One of the earliest reserves was the famous “Kniaźdwór” reserve, protecting on the area of 59 ha the largest in Europe concentration of European yew, numbering over 30,000 individuals. The steppe and forest vegetation of Podolia had a unique geobotanical value in the then Republic of Poland, and its first description was presented by Szafer in the 1910 dissertation. The first reserves were established there on private lands. Also in the Carpathians, conservation protection was organized quite early. The first such area selected for protection before the First World War was the area of Czarna Hora, where the protection of primeval forests was planned, but the war interrupted the preparatory work. After regaining independence, the idea of creating a national park (reserve) in Czarnohora was revived and after many negotiations it was a success; in 1933, the National Park in Czarnohora was created with an area of 1520 ha. In the interwar period, new reserves were formed in the Eastern Carpathians, including the famous “Gorgan” reserve protecting the largest concentration of arolla pine in Poland. Initially, in 1919 its area was about 500 ha, but in 1938 the reserve was enlarged to 1122 ha. In 1935, on the initiative of nature conservation activists headed by Professor Walery Goetel, another limestone reserve was created in the private properties of the Lvov Metropolitan Andrzej Szeptycki on the slopes of the Mt Jajko Perehińskie, covering an area of 255 ha. In the easternmost range of the Carpathians – in the Czywczyńskie Mountains – six nature reserves were designed in the 1930s, including four with strict protection. In the lower mountain and piedmont locations, especially in the Bieszczady Mountains, a number of forest reserves have been designed. One of them, although with a small area (several hectares), was the “Cisy na Górze Jawor” [Yews on the Mt Jawor] reserve near Baligród, which in 1935 was formally established, although the designated area was protected from 1924.

An important geographical area in which a network of numerous nature reserves was designed was Podolia. Within its reach, the protection of steppe, shrub and forest vegetation deserved particular attention, especially in the Dniester canyons, and in the northern part of Podolia Upland, in the range of hills called Woroniaki. The very special natural value presented Miodobory – limestone hills with steppe flora, floristically very rich, but also with the presence of forests dominated by oaks, the so-called Podolian oak woods. Among the protected areas under development, a large part were steppe and forest reserves. Many of them had also historical value. The objects described and designed for protection had, however, a small area, although their conditions were well preserved. Nevertheless, many valuable areas with natural steppe vegetation have been damaged as a result of plowing, mining of limestone and forest exploitation.

Compared to Podolia and the Carpathians – Volhynia was poor in reserves in Eastern Galicia. Until 1931, there were only 6 reserves, while in Podolia and in the Carpathians there were a dozen or so of them. However, soon others were created and until the outbreak of World War II Volhynia was no longer worse in terms of the number of reserves. Forest reserves were created within its range, which protected multispecies communities with the dominance of pedunculate oak – typical for this area. There were also projects of rock, historical and cultural as well as landscape reserves.

During the Second Polish Republic in Eastern Galicia often valuable natural areas were protected, although they were not formally recognized. In the first period of designing and creating reserves (until 1931), over 70% of them were on private land, whose owners willingly agreed to create even small reserves, which was a manifestation of love for their native land and nature by saving what it was the most valuable in it.

In the short interwar period, after Poland regained independence, despite many important challenges, such as the reconstruction of the economy and state structures, the achievements in nature protection were impressive and worth following for subsequent generations of Poles. The idea and necessity to create reserves and national parks is still valid and necessary.